

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 9.

22. Stycznia 1821.

Wiadomości krajowe.

Z *Lwowa*. — Do obsadzenia Urzędu Prokollisty Rady przy C. K. tutejszym Sądzie Appellacyi, do którego przywiązana jest roczna pensya Dziewięćset ZR. w mon. konw. rozpisnie sie konkurs. Ubiegający się o te miejsce C. K. Urzędnicy, podać mają prośby swoje należnie udowodnione przez Władze, którym bezpośrednio podlegają, inni zaś wprost do pomienionego Sądu Appellacyjnego w ciągu 4 tygodni rachowanych od dnia niniejszego obwieszczenia.

Z *Wiednia d. 20. Stycznia*. — Jey Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiężniczka Klementyna małżonka Królewicowskiej Mości Xięcia Salerno niemogąc dla lekkiej słabości towarzyszyć zaraz NN. Cesarstwu do Laybachu w przeszłą dopiero Sobotę udała się w tę podróż w pożądanem zdrowiu.

Równie poiechali do Laybachu: Królewsko Francuzki Posel, Margrabia Caraman, Królewsko Pruski Kanclerz Stanu Xiąże Hardenberg i Królewsko Pruski Minister Stanu i Minister spraw zewnętrznych Hrabia Berenstorff.

Podług najnowszych wiadomości z Laybachu przybył tamże na d. 4. t. m. Minister Stanu i Konferencyi i Minister spraw zewnętrznych N. Cesarza naszego Xiąże Metternich.

Z *Wiednia d. 11. Stycznia*. — Względem pobytu N. Cesarza Rossyyskiego w Gracu i odjazdu jego z tego miasta donosi tameczna gazeta z d. 8. b. m. co następuje: »Cesarz Rossyyski przed odjazdem swoim zwiedził tameczny Cesarzki instytut kadetów w towarzystwie naczelnie dowodzącego Xięcia Hohenzollern, Marszałka Porucznika Hardegga i z postawy tych młodzieńców iak i porządku i oświadczył swoje zadowolenie. Poczem w towarzystwie Gubernatora Hrabiego Aicholta oglądał Joanneum, gdzie Starosta Cyркуłowy Hrabia Attems miał zaszczyt ukazać J. C. Meci wszystkie oddziały i zbiory tego instytu-

tu. Jego Cesarzka Mość na wszystkie przedmioty krajowej kultury zwrócił łaskawie swoją bacność i raczył zapisać się w imienniku będącym w bibliotece w języku Niemieckim: »Alexander Cesarz Rossyyski.« Monarcha ten Północy, dawszy wspaniałe dowody swojej łaski wszystkim Urzędnikom honorowym trudniącym się usługami podczas jego bytności, udał się w dalszą podróż do Laybachu.«

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney

Dokończenie Poselstwa Prezydenta, przerwane go w Numerze przeszłym Gazety naszymy:

»W ciągu roku tego uczyniono znakomite postępy: zdeymowano plany z położeń brzegów i różnych ich zalewów i zatok, zbierano materiały do budowy i zakładano warownie na różnych miejscach do obrony związku, gdzie takowe wzniesione być powinny. Przy Mobile-Point i Dauphin-Islands i na małych rzeczach wpadających do jeziora Ponchartrain, zgromadzono znaczne materiały i przedsięwzięto potrzebne przygotowania do zaczęcia budowy. Zbudowano również znaczna ilość materyałów w Old-Point-Cornfort, przy uściu rzeki James i Riprap na przeciwległej stronie w zatoce Chesapeake, a warownie pod Old-Point mające znaczny obwód zająć, dosyć już posunięto. Na początku przyszłej wiosny wybudowany będzie zamek Washington, a ów w Pea Patch, na rzece Delaware w ciągu przyszłego lata. Zamek Diamond przy ciśnieńniku zatoki Nowego-Yorku ukończony będzie ieszcze w tym roku. Warownie: w Bostonie, Nowym-Yorku, Baltimore, Norfolk, Charlestonie i Niagara w części poprawiono a dla założenia warowni rozpoznano iak brzegi począwszy od północney Karoliny aż ku południowi do Cap-Fear, iakoteż ku wschodowi od Bostonu. Użyto wszystkiego, aby warownie te iak nay-

prędzej przyprowadzić do skutku; atoli, jeżeli rozważemy i zastanowimy się nad ich rozciągnięciem i zamiarem, dla którego są wznoszone, — mianowicie dla obrony całych brzegów a ztąd wewnątrz całego kraju — i że trwać mają wieki, okazuje się przeto oczewiście, iż plan dobrze ułożony, oparty na zasadach nauki wojskowej, obejmujący całość i łączący bezpieczeństwo z oszczędnością, nie może być inaczej przygotowanym, iak tylko przez krótnie śledztwo naybardziej wystawionych i przykrych punktów, i że zgromadzenie materiałów do budowy na różnych punktach, gdzie potrzebne były, znaczny czas zabr. to. Po udzieleniu wiadomości względem tego przedmiotu, cieszą się, iż spełnione będą pewnie te pomyślnie nadzieje, których sobie z tych przedsięwzięć obiecywano i że to przedsięwzięcie będąc ukończonem stanie się przy wybuchnieniu nowej wojny wielką iezli niezupelną obroną naszych atlantyckich granic; — obroną, dostateczną do podniesienia wartości tych warowni podczas wojny z potężnym nieprzyjacielem na morzu pomimo, że przeto uratowane zostanie życie tylu naszych obywateli, nasze miasta i majątki będą ochronione, a nawet same te warownie odeymą nieprzyjacielowi ochotę dalszego prowadzenia wojny.«

»Utrzymujemy ciągle stanowiska wojskowe: w Belle-Point na rzece Arkausas, w Connel-Buff na rzece Missouri, w St. Peters na rzece Mississipi w Green-Bey i na wyższych jeziorach. W wielu tych stanowiskach wybudowano dogodne szałas i załóżono potrzebne warownie do obrony. Posunięto już daleko kroki dla otworzenia związku między temi różnemi stanowiskami i postarano się, aby rozłożone tamże wojsko, osobliwie na nayodleglejszych miejscach, mogło się żywić z pracy rąk swoich.«

»Z Indianami utrzymuje się pokój i poczyniono znaczne postępy w przyprowadzeniu do skutku aktu Kongressu mającego zamiar cywilizowania tych dzikich pokoleń. We względzie na obadwa te zamiary handel nasz z temi pokoleniami zastuguje na zupełną uwagę Kongressu. W ich pierwotnym stanie, polowanie jest ich utrzymaniem życia a wojna zatrudnieniem, i iezli nie zatrudnią ich cywilizowane narody więc sami siebie zniszczą. Zostawionych samym sobie zniszczenie jest niezawodne. Urządzeniem zupełnem naszego z niemi handlu, zaspokajamy ich potrzeby, opatrujemy ich wygodami życia a tym sposobem iak polowanie ustaie przyciągamy ich do siebie. Zaynując daleko stanowiska wewnątrz ich

kraju, mamy większą i bezpośrednią kontrolę nad tymi dzikimi, bez której nie możnaby osiągnąć zupełniejszey odmiany ich obyczajów i sposobu ich życia. Przez stanowiska te, urządzenie należyte naszego handlu z Indianami i przez rozumną i mającą nastąpić prawną administracją cywilną nad niemi, do prawdy podobna, że będziemy w stanie nietylko zastąpić od ich dzikiego napadu nasze własne osady, utrzymywać pokój między różnemi pokoleniami, ale oraz osiągnąć wielki zamiar cywilizowania ich.«

»Uczyniono także znaczne postępy w budowaniu okrętów wojennych, z których wiele w ciągu terażniejszego roku spuszczone z warsztatów.«

»Z Barbaryczykami na brzegach Afryki byliśmy w pokój, co iednak winniśmy obecności naszej eskadry na morzu śródziemnem. Osądzono także za rzecz potrzebną użyć niektórych naszych okrętów na obronę handlu naszego na Oceanie Indyjskim i spokojnym, iakoteż wzdłuż brzegów Atlantyckich. Sprawy, które w tych okolicach bronić mamy, staie się codziennie znacznie szersze, są bardzo ważne tak dla Narodu iak bezpośrednio dla osob mających do tychże udział, i byłyby niezawodnie zagrożone, gdyby nie były w tym sposobie broniene. Dla wypełnienia ustanowionego na ostatniem posiedzeniu prawa, względem zniesienia handlu niewolnikami użyto kilku naszych okrętów na brzegach Afrykańskich i to zabraly już wiele okrętów prowadzących tak haniebnny handel.«

»W Wassyngtonie dnia 14. Listopada 1820.«

»James Monroe.«

Hiszpania.

Z Madrytu d. 20. Grudnia. — Nietytu! wszczęła się widoczna i potwierdzona niezgoda między bezpośredniemi władzami Ludu i członkami trybunału tegoż Ludu. Władze Ludu podały prośbę do Króla, zdiając Jego Królewskiej Mości sprawę z zaszytych poruszeń Ludu, mających iedynie za przedmiot uharania sprawców rozlewu krwi z d. 10. Marca i obwiniających sędziów pierwszej instancyi o kary godną przewłokę i pozorną chęć bez uprzedniego wyroku uwolnienia uwięzionych zbrodniarzów i wszystkich tych, którzy swoim sposobem życia dali się poznać, że są nieprzyjaciolmi systematu Konstytucyynego a pomiędzy którymi znajdują się urzędnicy publiczni. Członki Trybunału sądowniczego, widząc się być w owej prośbie oskarżonymi w imię

podaniu do Króla ogłosili owe twierdzenia za bezzasadne potwarze.

Już i młodzież szkolna poczyną mieszać się do spraw publicznych. W Hueska w Arragonii postrzegłszy łańcuch u drzwi pewnego domu, będących blisko kamienia Konstytucyjnego i mieniąc go bydlę znakiem niewoli chcieli takowy zdjąć, czego im iednak władze miejscowe uczynić nie dozwoliły. Niebawem zgromadzili się uczniowie, przybrani wszyscy w zielone wstążki niosąc chorągiew z napisem: »Konstytucya lub śmierć!« i w takowym orszaku udali się do miejscowego przełożonego. Przełożony ten i Jenerał Perina przyjął ich z zasłużoną niechęcią i kazał im odebrać chorągiew uznaną za hasło do powstania. Na próżno starali się oni takową odebrać, i wyrazili jawnie swoje zamiary: Jenerał czynił im wyrzuty, poczem przyszło do rąk; uderzono w bębny na znak do boju a po mocnej walce skończyła się rzecz ta uwieszeniem niektórych uczniów reszta zbiegała do Sarragossy. Spodziewają się, iż niebawem przybycie Jenerała Riego mianowanego Jenerałnym Kapitanem Prowincyi zapobiegnie na przyszłość tak nieprzyjemnym wypadkom.

Gazety Paryżkie z d. 28. Grudnia zawierają wiadomości z Madrytu dochodzące do 18. t. m. podług których po różnych miejscach Prowincyi panowały tajemne zaburzenia a niechęć ludu do nowego porządku rzeczy począła ukazywać się coraz bardziej.

Towarzystwa patriotyczne (kluby) w Madrycie, Kadyxie, Korunnie, Maladze, Valencyi, Barcelonie i t. d. pomimo wyroku wydanego przez Stany (Cortes) dla ich ograniczenia, posuwają swoje niegodziwości. Sądzą, że Członkowie tych towarzystw zmierzają do odmiany Ministrów, a może, aby siebie lub swoich poufnych wynieść do steru Rządu.

Intendent Galicyi zawiesił wyplatę pensyi taneznym urzędnikom, ponieważ znajdujące się w kasie pieniądze zaledwie wystarczyły do zapłaty żołdu dla wojska.

Wielka Brytania i Irlandya.

Podług wiadomości z Brighthonu przybył tamże Król na d. 23. z Windsor przyjeżdżając z największym zapalem. Mnóstwo mieszkańców udało się konno w powozach i pieszo na przeciwko Monarchy do Prestonu, i towarzyszyli Jego Królewskiej Mości przy nieustannych okrzykach: Niech żyje Jerzy IV. Boże błogosław naszemu Królowi! aż do jego pałacu, przed którym zgroma-

dziło się mnóstwo Ludu napełniającego powietrze okrzykami radości.

Niewiadomo ieszcze było o następcy P. Canninga, mowią, iż P. Peel odmówił przyjęcia tego obowiązku. Następcą P. Canninga naznaczenia także P. Williama Wynn krewnego Lorda Grenvilla.

Francya.

Cesarsko Austriacki nadzwyczajny Poseł i umocowany Minister na Dworze Francuzkim Baron Vincent po prywatnem posłuchaniu u Króla na d. 29. Grudnia udał się do Laybachu.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 27. Grudnia, po uznaniu ważności wyboru niektórych Deputowanych, przystąpiono do obrania pięciu kandydatów na Prezydenta. P. Chabaud Latour przełożył w tym celu, aby z powodu powiększonej liczby Deputowanych wyznaczono przez losy w miejscu 16 iak dotąd było, 24 (*scrutinateurs*) członków Izby do rozpoznania owego wyboru i przełożenie to przyjęto iednomyślnie.

Mianowani rozstrząsający, wybory (*scrutinateurs*) ogłosili skutek swoich rozstrząsań, poczem obrani zostali na Kandydatów: na Prezydenta: P. Ravez, (który iak wiadomo był już Prezydentem przeszloroczney Izby Deputowanych, a i tą razą miał większą część głosów za sobą) Bellarjt de Bonald, Benoist i de Bonville, a zatem wybrani zostali na Kandydatów sami Członkowie ze strony Ministerjalney i royalistów. Lista ta przełożoną będzie Królowi, który z niej mianować będzie Prezydenta. Dodaliśmy ieszcze, iż po tamtych mieli nawięcej głosów znani z umiarkowania Członkowie środka a szczególniej strony lewey, iako to PP. Camille Jourdan, Royer Collard i Courvoisier.

Konstytucyonista uskarża się, iż 47 Deputowanych ze strony lewey nie przybyło na swoje miejsca, i zapytuje się z iakich powodów Panowie ci tak mało są gorliwi w powierzonych im obowiązkach?

P. Chateaubriand udał się na d. 27. do Berlina.

Podług nowego urządzenia sali posiedzeń Deputowanych, trybuna dla publiczności zaledwie obeymie 130 osob, trybuna tych, którym wyznaczeni do wydziału prośb rozdada biletu 90, trybuna Parów 30, ciała dyplomatycznego 30, Rady stanu 30, Xięcia Burbon 10 Dziennikarzy 20 osób.

Podług zdania sprawy przez Ministra spraw wewnętrznych przełożonego Królowi, stawione

r. 1814 przed Sądem karzącym osób 5485, osądzono na śmierć 283; 1815 przed Sądem karzącym osób 6551, osądzono na śmierć 256; 1816 przed Sądem karzącym osób 9890, osądzono na śmierć 414; 1817 przed Sądem karzącym osób 9890, osądzono na śmierć 563.

Zjednoczone Niderlandy.

D. 29. Grudnia o godzinie 5. rano wybuchnął w Bruxelli wielki pożar w pałacu Królewicowskiej Mości Następcy Tronu. Zda się, iż pożar ten wszczął się w rurach ogrzewających. Pomoc była dosyć szybka, lecz bez skutku, ponieważ przez lody nie można było mieć podostatkiem wody. Okoliczność ta i mocny wiatr sprawiły, że płomień zajął pałac Jeneralnych Stanów. Z obu tych pałaców nie pozostały tylko gołe mury. Król i Następca Tronu zachęcaли swoją obecnością gaszących. Małżonka Następcy Tronu schroniła się ze swemi dziećmi do domu Barona Nagel. Wysokie te osoby mieszkać będą tymczasowie w pałacu Margrabiego d'Asche. Przy odejściu tęj wiadomości o godzinie 5tej wieczorem ieszcze nie zupełnie przytłumiono płomień atoli ugaszono ogień.

W ł o c h y.

Podług najnowszycy wiadomości z Florencyi Król Oboyya Sycylii przedsięwziął z tamtąd podróż do Laybachu przez Bolognią na d. 28. Grudnia po południu. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę odprowadził tego Monarchę aż do Królewskiej wsi Cafagiolo, gdzie Król Jego Mość przenocował.

P r u s s y.

Roboty około warowni twierdzy Ehrenbreitsteinu i Koblenzy posuwają się z wielkim pospiechem, ostatnie zbliżają się coraz bardziej ukończeniu.

K r a k ó w.

Z Krakowa z d. 31. Grudnia. — W dalszym ciągu 9go posiedzenia Seymu Rzeczpospolitey Krokowskiej dnia 14. b. m. JW. Sapalski Delegowany z Akademii czytał uwagi względem zapewnienia praw Akademii Krakowskiej i uczynił wniosek, aby wezwany został Rządzący Senat o objaśnienie kroków uo zmiany Statutu urządzającego Uniwersytet Jagielloński przedsiębranych. JW. Reprezentant Mąkolski uważał w głosie JW. Sapalskiego Delegowanego z Akademii wyrazy nadużycia urzędu niewłaściwie bydź użytymi. JW. Sapalski Delegowany z Akademii tlu-

maczył, iż w głosie swym nie czyni oskarżenia tylko żąda objaśnień. JW. Reprezentant Hr. Kryspin Zeliński i JW. Reprezentant Soczyński uznawali głos JW. Delegowanego z Akademii za oskarzenie i ostatni żądał odesłania go do Kommissyi Prawodawczej z art. 154, Statutu urządzającego go zgromadzenia polityczne. JW. Reprezentant Sołtykiewicz i JW. Reprezentant Słotwiński przedstawiając potrzebę zastosowania się do konkluzyi głosu JW. Sapalskiego, Deputowanego z Akademii, dewodzili, że ten nie jest oskarżeniem i obeymuie tylko żądanie objaśnień; tegoż zdania był JW. Reprezentant Kozłowski, który dodał nadto, że artykuł 54. Statutu będąc w Tytule obeymującym przepisy oskarżenia Urzędników, nie może się stosować do głosu JW. Sapalskiego, który formalnego oskarżenia nie podaje. Po przymówieniu się JW. Delegowanego Senatora Kucieńskiego objaśniającego, że Akademia pod względem naukowym ulegając Wielkiej Radzie Uniwersytatu, pod względem Administracyi należy do Senatu, żądał odesłania wniosku JW. Sapalskiego Delegowanego z Akademii Senatowi Rządzącemu. Izba Prawodawcza wniosek JW. Delegowanego z Akademii Senatowi przesłać postanowiła.

Na 10tem posiedzeniu Seymu dnia 15go b. m. JW. Marszałek podniósłszy z deliberacyi projekt do prawa przedłużającego Moratorium i rozkładającego na raty wypłaty Moratorium uległe, poddał ten pod decyzją Izby Prawodawczej, względnie przyięcia którego gdy nie było iednomysłności, przedsięwziętem zostało sekretne wotowanie, a gdy z obliczenia wotów 25 a przeciw projektowi wotów 15, JW. Marszałek ogłosił projekt do prawa przedłużającego Moratorium przez Rządzący Senat inicjowany za nieprzyięty. JW, Reprezentant Sołtykiewicz po odrzuceniu projektu, mówił o potrzebie zastanowienia się Izby nad modyfikacją projektu, której modyfikacyi projekt gdy JW. Reprezentant Kozłowski wypracować oświadczył, Izba Prawodawcza uznając potrzebę zachowywania ścisłej wzajemności względem ościennych krajów w ogólności art. 11. Kod. Cyw. wskazanej, w szczególności zaś potrzebę zastonięcia obywateli tutejszo-kraiowych od poszukiwania na nich wierzitelności i hypotecznych przez obywateli tych krajów, gdzie dotąd Moratorium uchylone nie zostało, postanowiła oczekiwać projektu do rządzącego obudwom myżęj wzmiankowany celom dla przesłania Senatowi. Następnie wprowadzony został projekt do prawa przepisującego

go postępowanie przy zajmowaniu własności prywatnych na użytek publiczny. Po odczytaniu opinii Kommissyi Prawodawczey, która radząc potrzebę projektowanego prawa proponowała modyfikacye artykułu 1, 7 i 10 projektu, JW. Marszałek wezwał Izbę Prawodawczą do oświadczenia się względnie proponowanych modyfikacy. JW. Reprezentant Kryspin Hr. Zeliński mówił o naruszeniu przez projekt bezpieczeństwa własności prywatney Konstytucyą zaręczonego. JW. Reprezentant Słotwiński z art. 23. Konstytucyi dowodził nie możność zaięcia własności prywatney i utrzymywał, że w Królestwie Polskiem dla tego prawo Seymowe zapadło o zaięciu własności prywatney, gdyż Konstytucyą wolność zaięcia jest objęta; żądał przytem, aby Senat przedstawiał Reprezentacyi własności zajmować się mające, a to pod względem wyznaczenia wynagrodzania. JW. Reprezentant Mąkolski odpowiadając na wniosek JW. Reprezentanta Słotwińskiego czytał art. 23. Konstytucyi i objaśniał, że ten artykuł do projektowanego prawa nie stosuje się, jako obejmującego zaięcie własności za wynagrodzeniem ustawą cywilną dozwolonego. JW. Reprezentant Soczyński żądał dodania w projekcie, iżby tylko w gwałtowney potrzebie zaięcie własności na użytek publiczny wolne było, a nadto mówił o potrzebie zastosowania ceny wynagrodzenia do położenia miejsca zaięć się mającých własności. JW. Reprezentant JX. Paszkowicz żądał zapewnienia praw Instytutów Duchownych w razie zaięcia tychże własności i uważał ośłokowanie kapitału tytułem wynagrodzenia ośiarowanego za nieodpowiadające celowi, nastroczając raczej przemianę gruntu. JW. Reprezentant Nowicki mówił o oznaczeniu w tym względzie praw dzierżawców wieczystych. Prezydnujący w Kommissyi Prawodawczey Reprezentant Chwalibogowski odpowiadając na powyższe wnioski, odwołał się do art. 545. K. C., z którego wolność zaięcia własności prywatney na użytek publiczny za poprzedzającym sprawiedliwym wynagrodzeniem ma miejsce, a przeto projekt w skutku tego prawa oznaczając formy i zasady wynagrodzenia dla uniknięcia arbitralności i zabezpieczenia praw właścicieli tako i skarbu publicznego, staie się koniecznym; co zaś do proponowanych modyfikacy odnosząc je do wyrazów obowiązującego prawa iako i Art. 13. Konstytucyi, dowodził należną potrzebę zastosowania się do tychże zasad, to jest: odmiany art. 7. projektu w nadaniu wolności odwoływania się od wyroku Trybunału I. Instancyi w porządku zwy-

czaynym do Sądu Appellacyynego i ostatnięj Instancyi; nakoniec co do troskliwości JW. Reprezentanta Soczyńskiego w dodaniu wyrazów gwałtowney potrzeby, tę przez objęty projektem wyraz niezbędney potrzeby zaięcia własności zdaniem znawców stwierdzoney zospokoioną uważał. Gdy zaś względnie proponowanych modyfikacy projektu nie było iednomyślności, przedsięwziętém zostało sekretne wotowanie, w skutku którego gdy się okazała większość, JW. Marszałek zawiadomił Izbę, iż proponowane przez Kommissyją Skarbową modyfikacye z art. 124. Statutu urzędzającego zgromadzenia polityczne przesłane zostaną wraz z projektem Senatowi Rządzącemu dla udzielenia inicjatywy. Następnie wprowadzony był pod decyzyją projekt do ustawy przynoszącej zgromadzenie Panien Koletek do Kłasztoru Panien Bernardynek Ś. Józefa. Po odczytaniu opinii Kommissyi Prawodawczey będącej za przyięciem projektu, przekonaniu się oraz z odezwy Konsystorza Jeneralnego, że żadna trudność nie wynika w połączeniu powyższych dwóch zgromadzeń różney reguły, Izba Prawodawcza projekt iednomyślnie w prawo zamieniła i Senatowi do ogłoszenia przesłać postanowiła. Podobnie też co do projektu do prawa rozciągającego rygor ustawy Seymowey z d. 15. Grudnia 1818. r. na placepuście pod zabudowanie kwalifikowane, Izba Prawodawcza iednomyślnie projekt w prawo zamieniła i Senatowi do ogłoszenia przesłać postanowiła. Dalej Sekretarz Seymowy czytał projektu co do umórczenia inexigibiliów i wyznaczenia towarzystwu muzycznemu 1000 Złt. Pol. na zakupienie instrumentów; projekta te Kommissyi Skarbowey do opinii przesłane zostały. JW. Reprezentant Kozłowski czytał uwagi względem przyspieszenia projektu uregulowania hipoteki i po przymówieniu się JW. Reprezentanta Mąkolskiego Członka Komitetu Prawodawczego, uwiadomiałego Izbę, iż Komitet Prawodawczy zaiął się przyspieszeniem prawa o hipotekach, Izba Prawodawcza wniosek JW. Reprezentanta Kozłowskiego Senatowi przesłać postanowiła. JW. Reprezentant Soczyński czytał podanie starszych Kongregacyi Kupieckiey o uwolnienie kupców od opłaty konsensów, które Izba Prawodawcza Senatowi przesłać postanowiła z wezwaniem zwrócenia uwagi na takowe i udzielenie odpowiedzi Seymowi.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 8. Stycznia. — Postanowieniem Cesarzkim wydanem w Opawie

d. 29. Listopada (11. Grudnia) 1820. zatwierdzone zostały przygotowawcze układy z Hrabią Stanisławem Zamoyskim Senatorem Woiewodą Królestwa r. 1818. względem odstąpienia na własność Rządu, dziedzicznego miasta Zamość zawarte, oraz warunki tegoż odstąpienia na d. 14. Sierpnia r. b. umowione i podpisane. Istotna treść postanowienia tego jest następująca: 1) Rząd obemytnie na własność dziedziczną i wieczyste posiadanie, miasto i twierdzę Zamość z obwodem tysiąca dwóchset sążni ziemi od twierdzy wokoło rozciągającym się, a to ze wszystkimi przynależnościami i warunkami, będącemi dotąd własnością Hrabia Zamoyskiego; miasto pozostać ma twierdzą i należyć do miast rządowych. 2) Za to, odstępuje Rząd Hrabieniu Zamoyskiemu prawem wieczystej własności z zastrzeżeniem prawa trzeciego następujące dobra dotąd rządowe z wszelkimi użytkami i ciężarami każdej prywatnej realności ziemianskiej właścicielami: a) Dobra Kołodziaż w Woiewodztwie Podlaskiem, składające się z 7 folwarków i wsi, tudzież wsi 12 zarobnych i 14 osad; b) Dobra Jadów w Woiewodztwie Mazowieckiem, składające się z 5 folwarków i wsi, tudzież z 13 wsi zarobnych z 2 wybraniectw i gruntów w mieście Kamieńczyku, na Nowinkach i Łaboszek; c) Lasy do dobr Kołodziaża i Jadowa należące; d) Dobra Wiski w Woiewodztwie Podlaskiem składające się z folwarku Wiski i 5 wsi zarobnych; e) Dobra Planta w témże Woiewodztwie, składające się z folwarku Planta z wsi i dochodów miasta Wohynia. 3) Dogadzając życzeniu Hrab. Zamoyskiego, herby jego rodzinne na murach miasta wyrte pozostaną, oraz groby rodzinne w kościele Kolegiaty Zamoyskiej, będą nadal zachowane, a działa jako rodzinna własność jego one-muż zwrócone zostaną. 4) W skutek tego postanowienia spisana będzie formalna tranzakcyja, do czego upoważnioną jest Kommissyja Rządowa Przychodów i Skarbu.

T u r c y j a.

Podług najnowszych wiadomości odebranych z Konstantynopola z d. 11. Grudnia, W. Sułtan rozgniewany nieczynnością i opieszałością Baszów, którym powierzył dowództwo wojska, przeznaczanego na uarzmienie i pokonanie zamkniętego w zamku Janiny De-

pedetenli Ali Baszy przedsięwziął pomie-dzy tymi dowódcami znaczne odmiany.

Oprócz tych zmian miano uchwalić, aby Chorszyd Ahmed Basza, dawniej użyty do uspokojenia rozruchów w Serwii, później W. Wezyr i Basza w Syrii, a w najnowszych czasach przeniesiony do Morei otrzymał dowództwo nad częścią wojska W. Porty zgromadzonego w Albanii i Rumelii a to w mieyscu (podług wszelkiego podobieństwa) dotychczasowego Baba Pehliwana Baszy. Zapewniamy, iż W. Sułtan obdarzył tego dowódcę tysiącem kiesów (500,000 piastrow); podobnie sumnie przeznaczyć miano na podział po między innych dowodzących Baszów iakoż i dla wojska. Chutti - Sherif ogłaszający łaskę i wspaniałość Sułtana zaleca Baszom, aby użyli wszystkiego do ukończenia tej wojny w ciągu dwóch miesięcy, i by buntowni Depedetenli Ali oddany został w ręce karzący sprawiedliwości.

Buntownik ten trzyma się jeszcze wciąż w swoim zamku, atoli podług najnowszych doniesień udało się mu zburzyć oblegającym szaniec przedmostowy i więzę, broniącą przystępu do tej warowni. W Konstantynopolu miano powszechną nadzieję, iż Ali Basza mimo mężnego bronienia się i garstki wiernych mu ludzi, tudzież licznych dział zapasów wojennych, będzie niebawem pokonany.

W pierwszych dniach Grudnia wysłano z Konstantynopola 7 oddziałów (z których częśćią artilerzystów, częśćią żołnierzy do podciągów; — podług iednych dla wzmocnienia załogi Belgradu; podług innych mają być przeznaczone do wsparcia Baszy Sentari przeciwko Montenegro, którzy przeciwko temu Baszy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie.

Basza Bosnii przesłał W. Portę 15 tysięcy głów iako owoce jego pochodów, przedsięwziętych przeciwko rozbojnikom niepokojącym oddawna granice wojskowe Austrii. Tatarowie, którzy głowy te oddali utrzymując podarunki i zaszczytni zostali futrami.

Ponieważ W. Porta poczyna powoli czuć niedostatek surowego kruszcu dla mennicy W. Sułtana, wydany zatem firman, ogłasza znów wiele zagranicznych monet za wyiętych z obiegu a innym nadaie rzeczywistą wartość, którą tamte powinny być oddane władzom mennicznym W. Sułtana pod karą śmierci.